

sygn. akt III Ko 223/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, III Wydział Karny,

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Sławomir Cilulko (spr.)

Sędziowie Sądu Okręgowego: Anna Hordyńska

Izabela Komarzewska

Protokolant: Katarzyna Głębocka

przy udziale Prokuratora Marka Żendziana z Prokuratury Okręgowej w Białymstoku

po rozpoznaniu w dniu 10 lipca 2014 r. w Białymstoku

sprawy z wniosku T. J. (J.)

o zadośćuczynienie i odszkodowanie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w sprawie karnej o sygn. akt (...)Prokuratury Rejonowej B. w B., złożonego w trybie art. 552§4 k.p.k.

- o r z e k a -

I. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy T. J. kwotę 100 (stu) złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

II. Oddała wniosek w pozostałym zakresie.

III. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz ustanowionego z urzędu pełnomocnika adw. J. Z. 147,60 (sto czterdzieści siedem 60/100) złotych – w tym 27,60 (dwadzieścia siedem 60/100) złotych podatku VAT - tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej wnioskodawcy.

IV. Koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

sygn. akt III Ko 223/14

UZASADNIENIE

zawiera wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione (**A**), na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych; wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku oraz okoliczności, które miał na względzie przy „innych rozstrzygnięciach zawartych w wyroku”, tj. m.in. kształtując wysokość zadośćuczynienia (**B**) – art. 424§1 i 2 k.p.k.

Część A.

W latach 2001-2013 T. J. został dziewięciokrotnie skazany za przestępstwa, w tym ośmiokrotnie na kary pozbawienia wolności, które w ww. okresie odbył w łącznym wymiarze ponad 7 lat. Areszt Śledczy w B. opuścił 11 czerwca 2013 r. W tej dacie Sąd Rejonowy w Białymstoku, w sprawie o sygn. akt (...), uchylił wobec niego tymczasowe aresztowanie po

wydaniu wyroku skazującego za rozbój dokonany 5.02.2013 r. Czyn ten – zrealizowany w warunkach recydywy z art. 64§1 k.k. - polegał na uderzeniu w twarz ekspedientki i zabraniu w celu przywłaszczenia mienia o wartości 400 złotych. Orzeczenie to uprawomocniło się 28.11.2013 r., w związku z czym rozpoczęto czynności zmierzające do wykonania wymierzonej nim kary 2 lat pozbawienia wolności. T. J. otrzymał sądowe wezwanie do stawienia się 25.01.2014 r. w Areszcie Śledczym w B. celem odbycia ww. sankcji karnej. Nie zastosował się jednak do niego i ukrywał przed organami ścigania, które otrzymały polecenie doprowadzenia go do ww. jednostki penitencjarnej.

Siódmego lutego 2014 r. w (...) sklepie przy ul. (...) miało miejsce usiłowanie rozbój z użyciem noża. Czynności operacyjne policji doprowadziły do przyjęcia ustaleń, że prawdopodobnym sprawcą tego czynu może być T. J.. Piętnastego lutego 2014 r. o godzinie 21.00, na podstawie zarządzenia dotyczącego doprowadzenia skazanego celem odbycia kary, został on zatrzymany w zajmowanym wspólnie z rodzicami mieszkaniu numer (...), znajdującym się w budynku wielorodzinnym numer (...) przy ul. (...). Siedemnastego lutego 2014 r. osadzono go w celi numer (...), znajdującej się w pawilonie (...), oddziału (...) Aresztu Śledczego w B.. W tej dacie został przesłuchany przez prokuratora w sprawie o sygn. akt (...), pod zarzutem popełnienia czynu z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 280§2 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. Następnego dnia Sąd Rejonowy w Białymstoku, po rozpoznaniu wniosku Prokuratora Prokuratury Rejonowej B.w B., zastosował wobec T. J. tymczasowe aresztowanie na okres 3 miesięcy, tj. do 15.05.2014 r.

Dzień wcześniej starszy wychowawca działu penitencjarnego Aresztu Śledczego w B. przeprowadził rozmowę z wyżej wymienionym. T. J. podał m.in., że nie ma rodziny, przed osadzeniem mieszkał z konkubiną, osoby, z którymi będzie utrzymywał kontakt w areszcie to koleżanki: K. B. (1) i M. G., nie zgłaszał jakichkolwiek skarg, próśb lub problemów, w tym związanych z rozmieszczeniem i adaptacyjnymi oraz deklarował dobre samopoczucie. Funkcjonariusz zarekomendował nadanie podgrupy klasyfikacyjnej (...). Osiemnastego lutego administracja aresztu sporządziła „Obliczenie kary”, zawiadamiając skazanego, że wprowadzono wobec niego do wykonania karę 2 lat pozbawienia wolności, której początek liczony jest od 15.02.2014 r., a koniec przypada w dniu 21.11.2015 r. Dwa dni później odbyło się posiedzenie komisji penitencjarnej, która wydała decyzję o zakwalifikowaniu skazanego do grupy (...) (oznaczającej (...)) oraz podgrupy (...) (oznaczającej (...)) i (...) (oznaczającej (...)). W trakcie wysłuchania przed tym organem T. J. nie wyraził zgody na odbywanie kary w systemie programowego oddziaływania.

W okresie od 18 lutego do 6 maja 2014 r. przebywał w celi numer (...) oddziału (...), od tej ostatniej daty do 16 maja 2014 r. w celi numer (...) na oddziale (...), zaś od 16 maja 2014 r. do chwili obecnej jest osadzony w celi numer (...) na oddziale (...) Aresztu Śledczego w (...). Piętnastego maja 2014 r. upłynął okres, na jaki sąd zastosował izolacyjny środek zapobiegawczy, zaś postanowieniem z dnia 29.05.2014 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej B. umorzył śledztwo w sprawie o sygn. (...) przeciwko T. J. uznając, że nie dopuścił się on zarzucanego mu czynu. Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 12 czerwca 2014 r.

W żadnej z ww. cel nie występowało w okresie aresztowania tzw. przeludnienie. Osadzony miał zapewnioną opiekę medyczną oraz odpowiednie warunki bytowe, w tym sanitarne. Nie był karany dyscyplinarnie, ani też nagradzany. Nie składał żadnych skarg, próśb, czy wniosków, w tym o udzielenie zgody na widzenie. Nie wnioskował też o zatrudnienie go. Korespondował pisząc listy m.in. z K. B. (1). Żaden z listów nie został zatrzymany. T. J. nie mógł korzystać ze stacjonarnego aparatu telefonicznego, gdyż zabraniają tego przepisy prawa.

Po uchyleniu tymczasowego aresztowania nadal odbywa karę pozbawienia wolności w zakładzie karnym dla recydywistów penitencjarnych (AŚ w B.), typu zamkniętego, w systemie zwykłym.

Część B.

Dowody, na podstawie których ustalono opisany wyżej stan faktyczny: częściowe wysłuchanie i zeznania wnioskodawcy T. J. (k.52v-54, 56), częściowe zeznania świadka K. B. (1) (k.54v-56), pisma z AŚ w B. wraz z załącznikami (k.12-35, 42),teczka osobopoznawcza i znajdujące się w niej dokumenty (załączona do akt sprawy i przechowywana wraz z nimi);

oraz dokumenty znajdujące się w aktach sprawy o sygn. (...)(**dalej jako aś**): zeznania świadków (k.5-7, 16-17, 19-20, 60v-61), notatka urzędowa (k.14a), protokół zatrzymania (18), postanowienie o przedstawieniu zarzutów (k.23), protokół przesłuchania (k.24-25, 32), postanowienie o tymczasowym aresztowaniu (k.33-34), zawiadomienie o przyjęciu (k.36), zawiadomienie o wykonywaniu kary (k.38), zarządzenia o wyrażeniu zgody na widzenie (k.73, 74, 101, 121, 128, 143), dane z BI KRK (k.99-100), wyroki sądów wraz z uzasadnieniem (k.110-115), postanowienie o umorzeniu postępowania (k.195-196).

W pierwszej kolejności należało ustalić, czy spełniona została ujęta w normie art. 552§4 k.p.k. przesłanka w postaci „niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania”, gdyż warunkuje to rozpoznanie merytoryczne zgłoszonych roszczeń o odszkodowanie i zadośćuczynienie. O takim środku zapobiegawczym można mówić w sytuacji, w której spowodował on dolegliwość, jakiej oskarżony nie powinien był doznać w świetle całokształtu okoliczności, a więc i ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie, w której środek ten stosowano. Odpowiedzialność Skarbu Państwa określona w Rozdziale 58 Kodeksu karnego oparta jest na zasadzie ryzyka za nieprawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości. Zasadniczo więc (z wyjątkiem określonym w art. 553§1 k.p.k.) w sytuacji, gdy śledztwo prowadzone przeciwko podejrzanemu zostało umorzone „wobec stwierdzenia, że nie dopuścił się on zarzucanego mu czynu”, trudno bronić poglądu, że stosowane w czasie postępowania przygotowawczego tymczasowe aresztowanie nie spełnia kryteriów z art. 552§4 k.p.k.

W orzecznictwie dominuje stanowisko, że szkoda związana z niewątpliwie niesłusznym aresztowaniem jest zrekompensowana w tej części, w której okres niezasadnego aresztu został zaliczony na poczet efektywnie wykonywanej kary w tej (art. 63§1 k.k.), lub innej sprawie (art. 417 k.p.k.), co zwalnia z powinności zasądzenia stosownego odszkodowania i zadośćuczynienia (zob. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 25.01.2013 r., II AKa 401/12, orzeczenia SN w sprawach o sygn. akt V KZP 11/89, V KK 157/07 i III KK 110/09). Analogicznie: ww. rekompensata ma miejsce wtedy, jeśli w czasie stosowania izolacyjnego środka zapobiegawczego jednoczenie wykonywano wobec osadzonego karę pozbawienia wolności. Z poglądem tym sąd się nie zgadza z następujących powodów. Szkoda (materialna lub/i niematerialna), to pojęcie cywilistyczne, które występuje samoistnie, w związku z pewnymi zdarzeniami, których jest konsekwencją. Jeśli jej źródłem jest pozbawienie wolności, to zaliczenie tego okresu na poczet kary (art. 417 k.p.k., 63§1 k.k.) – przy uznaniu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania – może ją zrekompensować. Procedując w trybie art. 552§4 k.p.k. należy jednak przede wszystkim ustalić, czy szkoda została wyrządzona, jaki jest jej zakres, a następnie zbadać, czy takie zaliczenie lub też jednoczesne wykonywanie kary pozbawienia wolności w czasie ww. środka zapobiegawczego, było proporcjonalne, tzn. czy szkodę tę „wyrównuje” w całości (por. wyrok ETPCz z dnia 10.05.2011 r., 33475/08, Lex nr 787375 oraz wyrok SN z dnia 12.06.2012 r. wydany w sprawie o sygn. akt IV Ko 10/12).

W postępowaniu toczącym się w trybie art. 552§4 k.p.k. mamy do czynienia z tzw. rozłożeniem ciężaru dowodu pomiędzy wnioskodawcę, a organ sądowy. Zadośćuczynienie i odszkodowanie ujęte w tej normie prawnej mają charakter cywilnoprawny. W związku z tym na tle regulacji art. 6 k.c. poszkodowany powinien udowodnić podstawę, jak i wysokość zgłoszonego roszczenia. Z kolei sąd rozpoznający wniosek, zgodnie z treścią art. 2§2 k.p.k., obowiązany jest w procedowaniu dążyć do tego, aby podstawę rozstrzygnięcia stanowiły prawdziwe ustalenia faktyczne (tak SN w wyroku z dnia 4.11.2004 r., WK 19/04, publ. w OSNwSK 2004/1/2011 oraz SA w Warszawie w wyroku z dnia 14.06.2013 r., II AKa 165/13). Te zaś wiążą się z oceną dowodów opartą na przekonaniu sądu wykreowanym na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.). Dlatego także z urzędu (por. k.8) weryfikowano zasadność roszczeń, w tym twierdzenia T. J..

Odnosnie odszkodowania:

Przysługuje ono za doznaną szkodę materialną. Zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (art. 361§1 k.c.), tj. następstwa, będące skutkiem pozbawienia wolności wyłącznie w ramach stosowanego tymczasowego aresztowania. W tych granicach

naprawienie szkody obejmuje straty (damnum emergens), które poszkodowany (a nie np. jego rodzice) poniósł, oraz korzyści (lucrum cessans), które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (art. 361§2 k.c.).

Wnioskodawca domagając się odszkodowania podstawy swojego roszczenia upatrywał w tym, że tymczasowe aresztowanie „pozbawiło go zarobku, który by uzyskał pracując w ZK”. Zgodnie z przepisami Kodeksu karnego wykonawczego (art. 121§3 i 218§1) osadzony (skazany lub tymczasowo aresztowany) może zostać zatrudniony odpłatnie tylko za jego zgodą. W praktyce kierowani do takiej pracy są ci, którzy o to wnioskuje. T. J. takiego wniosku nie złożył (k.33).

Na rozprawie pełnomocnik, w złożonym do akt piśmie, wskazał na inną podstawę faktyczną, która ma jego zdaniem uzasadniać zasądzenie kwoty 400 złotych tytułem odszkodowania (k.51). Obejmować miałyby ona wydatki poniesione przez „rodziną na rzecz i w interesie niesłusznie skazanego” (?). Argumentacja na potwierdzenie tego stanowiska jest wręcz kuriozalna (tj. niezwykła, osobliwa). Autor pisma doskonale zdaje sobie przecież sprawę z tego, że jego klient w czasie tymczasowego aresztowania odbywał karę pozbawienia wolności. Tak więc musiałby udowodnić nie tylko wysokość „nakładów” ze środków członków rodziny (pomijając już to, że nie jest to majątek osadzonego), ale przede wszystkim po pierwsze, że wydatki te związane były tylko i wyłącznie ze stosowaniem tymczasowego aresztowania (i nie miałyby miejsca w toku odbywania kary, gdyby tego środka nie stosowano), po drugie, żełożenie na utrzymanie członka rodziny nie miałyby miejsca gdyby przebywał on na wolności (przed osadzeniem pozostawał na utrzymaniu rodziców k.140 aś, choć z uwagi na wiek i stan zdrowia obowiązek alimentacyjny rodziców już nie istnieje) i po trzecie, że faktycznie T. J. jest zobowiązany (a nie, że zależy to tylko od jego dobrej woli) je zwrócić (o czym w swoich wypowiedziach nie wspominał). Nie wiadomo ponadto o jakie wydatki „związane z dojazdami rodziny do zakładu karnego na widzenia” chodzi pełnomocnikowi, skoro w czasie tymczasowego aresztowania żadne tego typu nie miało miejsca. Sąd uważa, że wydatki poniesione przez bliskich T. J. w okresie od 15 lutego do 15 maja 2014 r., związane z przysyłaniem mu paczek, czy pieniędzy – jeśli faktycznie te sytuacje miały miejsce – były związane ogólnie z osadzeniem go w jednostce penitencjarnej, nie mogą być uznane za szkodę w jego majątku, a co za tym idzie roszczenie o odszkodowanie jest całkowicie bezpodstawne.

Odnosnie zadośćuczynienia:

Zgodnie z art. 445§2 i 1 k.c. zadośćuczynienie (także to, o którym mowa w art. 552§4 k.p.k.) powinno być „odpowiednie”. Ma ono odzwierciedlać rzeczywiście doznana krzywdę i służyć jej skompensowaniu. Krzywda ta zaś musi wynikać bezpośrednio z pozbawienia wolności. Dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia zasądanego w trybie art. 552§4 k.p.k. nie mają znaczenia najbardziej nawet negatywne przeżycia związane z postawieniem zarzutu (czy następnie oskarżeniem), zagrożeniem karnym (chodzi o wysokość możliwej do wymierzenia w przyszłości kary), czy też czasem trwania śledztwa (czy też całego procesu karnego). Znaczenie mają tylko okoliczności ściśle związane z niesłusznym „aresztem” (chodzi o pobyt w jednostce penitencjarnej). Oczywiście osoba, wobec której toczy się postępowanie karne dotyczące realizacji zbrodni może doświadczać różnego rodzaju negatywnych przeżyć psychicznych, jak i konsekwencji w życiu prywatnym (np. ostracyzm środowiskowy) i zawodowym (np. kłopoty w znalezieniu pracy). Jeśli jednak przeżycia te związane są z postępowaniem przygotowawczym, a nie stosowanym w jego trakcie tymczasowym aresztowaniem, to brak podstaw, aby z tego tytułu zasądzić zadośćuczynienie na podstawie ww. normy prawnej. Czym innym są konsekwencje dotyczące wykonania środka zapobiegawczego, a czym innym doznania psychiczne (uczucia, przemyślenia) związane z uzyskaniem statusu podejrzanego (por. np. wyrok SA w Katowicach z dnia 19.12.2013 r., II AKa 433/13, Lex nr 1455176, czy też postanowienie SN z dnia 22.01.2013 r., V KK 231/12, Lex nr 1277789).

Z punktu widzenia dowodzenia okoliczności dotyczących zgłoszonych roszczeń istotne znaczenie ma to, co o swoich przeżyciach w toku aresztowania oraz ich przyczynach mówił uprawniony, a nie to, w jaki sposób sytuację wnioskodawcy starał się przedstawić jego pełnomocnik. T. J., zarówno w treści wniosku, jak i na rozprawie, wskazywał na obawy związane nie ze stosowaniem aresztu, ale możliwością poniesienia odpowiedzialności karnej za czyn, którego się nie dopuścił (k.2v: „cierpiałem psychicznie za czyny, których nie popełniłem przez trzy miesiące”; k.52v, 53: „minimalna, to 5 lat pozbawienia wolności”; k.53v: w rozmowie z siostrzenicą nie cieszył się, że uchylono areszt,

ale że został „uniewinniony”). Jedynie wtedy, gdy zadawane były mu tendencyjne pytania, sugerujące odpowiedź (np. k.53 pytanie drugie od końca strony), zdawkowo potwierdzał zawarte w nim tezy. Pytany o sprecyzowanie negatywnych przeżyć psychicznych dotyczących tymczasowego aresztowania, ponownie jednak utożsamiał je ze „strachem przed dużym wyrokiem”. Wnioskodawca twierdził, że pod jego adresem kierowane były ze strony strażników i współwięźniów docinki odnośnie napadania kobiet (k.52v). Zapytany dlaczego uważa, iż związane były one z zarzutem, a nie czynem, za który w tym czasie odbywał karę (por. k.110 aś), nie potrafił tego racjonalnie wytłumaczyć. Także jeśli chodzi o tę okoliczność, pełnomocnik starał się – poprzez zadanie niestosowanego pytania (art. 370§4 k.p.k.; chodzi o zawarcie w nim twierdzenia, że docinki dotyczyły „napadu z nożem”, a nie rozboju w ogóle) – przedstawić ją zgodnie z przyjętą przez siebie tezą (k.50), która nie ma pokrycia w rzeczywistości.

Rezonans społeczny, zawodowy, czy środowiskowy związany z postawionym zarzutem, a nie tymczasowym aresztowaniem, także nie wchodzi w zakres „krzywdy” ocenianej z punktu widzenia art. 552§4 w zw. z §1 k.p.k. Nie jest ważne przy tym, czy

o stosowaniu środka zapobiegawczego dowiedzieli się znajomi lub sąsiedzi T. J. (o czym zresztą ten, czy też K. B. (1), nie byli przekonani – świadek uzyskanie tej wiedzy utożsamiała z datą przeszukania, to zaś nastąpiło 13.05.2014r. k.141 aś). Tylko w sytuacji, gdyby wiedza w tym temacie (chodzi o tymczasowe aresztowanie) osób postronnym przełożyła się na negatywne przeżycia psychiczne osadzonego, można by było mówić o zaistnieniu elementu determinującego zaistnienie krzywdy. Mając na uwadze przeszłość kryminalną T. J., jego zachowanie w miejscu zamieszkania (k.140 aś: pod koniec 2013 r. interwencja policji związana z jego agresywnym zachowaniem), czy też „predyspozycje” związane z przejmowaniem się tym, jak oceniają go inni (gdyby zależało mu na dobrej opinii, to nie popełniłby tylu przestępstw), nie sposób uznać, że w tym aspekcie doszło do powstania szkody niematerialnej.

W niniejszej sprawie mamy do czynienia z sytuacją specyficzną. Równoległe ze stosowaniem tymczasowego aresztowania wykonywana była wobec wnioskodawcy kara pozbawienia wolności. Tak więc gdyby nie orzeczony środek zapobiegawczy i tak przebywałby on w Areszcie Śledczym w B.. Nie oznacza to jednak, że nie mogło dość do powstania szkody niemajątkowej (krzywdy), która uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia. Ustalenia w tej kwestii powinny sprowadzać się do wyodrębnienia różnic związanych z osadzeniem, a dotyczących tych jego aspektów – niekorzystnych z punktu widzenia dóbr osobistych T. J. – które dotyczą tymczasowego aresztowania. Innymi słowy: jakie negatywne skutki dla wnioskodawcy wiązały się z realizacją postanowienia sądu o tymczasowym aresztowaniu.

Dokumenty nadesłane przez administrację Aresztu Śledczego w B. przekonują, że sprowadzały się one jedynie do realizacji zakazu określonego w art. 217c k.k.w. Kryteria, które bierze się pod uwagę przy klasyfikacji osadzonych określone są w art. 209 k.k.w. w zw. z art. 82§ i §3 k.k.w. Nie było tak, że tymczasowe aresztowanie zadecydowało o nadaniu grupy (...), czy też podgrupy (...)i (...)Wynika to wprost z decyzji komisji penitencjarnej z dnia 20.02.2014 r. (zob. jej uzasadnienie w teczce osobopoznawczej). Skoro skazany nie wyraził zgody na odbywanie kary w systemie programowego oddziaływania, to gdyby nie areszt, i tak otrzymaliby podgrupę (...)Identycznie sytuacja przedstawia się jeśli chodzi o zaklasyfikowanie do osadzenia w określonym typie zakładu karnego (art. 70§1 k.k.w.). Podstawą osadzenia wnioskodawcy w zakładzie karnym typu zamkniętego były przesłanki określone w art. 88§6 pkt 4) k.k.w. (wcześniej karany sądownie, osadzony w związku ze skazaniem kolejny raz za rozbój, w toku wcześniejszego pobytu w zakładzie karnym pobił współwięźnia k.30). Wprawdzie w uzasadnieniu decyzji komisji znalazło się sformułowanie „Poza tym nadal jest stosowany środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania”, ale nie miało ono decydującego wpływu na klasyfikację więźnia. Potwierdza to jego sytuacja z okresu po uchyleniu aresztu. Nadal bowiem ma status (...) (klasyfikacja skazanych nie jest aktem jednorazowym, a więc czynnością statyczną; podlega korekturom i zmianom w przypadkach uzasadnionych potrzebami oddziaływania na skazanego; klasyfikacja ponowna, a więc reklasyfikacja, jest efektem zmian, jakie zachodzą w zachowaniu i postawach skazanego; decyzję klasyfikacyjną weryfikuje się niezwłocznie po ujawnieniu nowych okoliczności mających na nią wpływ – por. §51 „regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności” i art. 89 k.k.w.). Ponadto uprawnienie do korzystania z przepustek i nagród skutkujących pobytom poza ZK/AŚ i tak, niezależnie od tymczasowego aresztowania, nabywa w dniu 21.11.2014 r. (zob. odwrotna strona obwoluty teczki osobo poznawczej; por. art. 223a§2 k.k.w.).

Jeśli chodzi o widzenia. O zgodę organu, do którego dyspozycji pozostaje tymczasowo aresztowany, na jego uzyskanie może wystąpić zarówno osoba, która zamierza odwiedzić osadzonego, jak i on sam. Procedura dotycząca tego zagadnienia jest uregulowana w przepisach prawa (art. 217 k.k.w.; §200 regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury oraz §311 regulaminu urzędowania sądów powszechnych). Doświadczenie życiowe i zawodowe wskazuje, że osoba, która w ciągu ostatnich 13 lat ponad 7 z nich spędziła w jednostkach penitencjarnych, zasady te zna doskonale. Taką samą wiedzę powinien posiadać też praktykujący adwokat. W tych okolicznościach zdumienie budzi próba wykazania przez pełnomocnika, że istniejąca „nieformalna praktyka” uniemożliwiła osadzonemu kontakty z rodziną (k.54). Jeśli T. J. chciał uzyskać widzenie np. z rodzicami, to powinien złożyć formalny wniosek, a decyzja odmowna podlegałaby weryfikacji (art. 217§1c k.k.w.). Jeśli natomiast nie zdecydował się skorzystać z uprawnienia określonego w art. 217§1a k.k.w., to zaniechanie to nie może rodzić odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa. Z akt śledztwa wynika, że każdy wniosek o uzyskanie widzenia był załatwiany pozytywnie. Ponadto jeśli wnioskodawca jest tak silnie związany uczuciowo z rodzicami, że brak kontaktu z nimi oddziaływał ujemnie na jego psychikę, to dlaczego nie wskazał ich w czasie rozmowy z wychowawcą w dniu 17.02.2014 r. jako tych, z którymi chce utrzymywać kontakt? (zob. karta pierwsza teczki osobopoznawczej).

Poza wyjątkami określonymi w Rozdziale XV k.k.w. tymczasowo aresztowany korzysta co najmniej z takich uprawnień, jakie przysługują skazanemu odbywającemu karę pozbawienia wolności w systemie zwykłym w zakładzie karnym typu zamkniętego (art. 214§1 k.k.w.). Te gwarancje w przypadku T. J. zostały spełnione (k.29). Mając na uwadze treść art. 223a k.k.w., w realiach tej sprawy jedyną niedogodnością, jakiej z uwagi na tymczasowe aresztowanie doświadczył odbywający karę pozbawienia wolności wnioskodawca, była niemożność korzystania z samoinkasującego aparatu telefonicznego (art. 217c k.k.w i art. 105b§1 k.k.w.). Jest to jego prawo – umożliwiające m.in. utrzymywanie więzi z rodziną i innymi osobami bliskimi (art. 105§1 k.k.w.) - które w wyniku stosowania środka zapobiegawczego nie podlegało realizacji. Postępowanie dowodowe wykazało, że osadzony po uchyleniu aresztu z niego korzysta, a więc uprawnionym jest założenie, że podobnie byłoby w okresie od 17 lutego do 15.05.2014 r. Wskazywane przez pełnomocnika obostrzenia określone w art. 212b k.k.w. dotyczą tylko osoby określonej w art. 212a k.k.w., a takiego statusu nie miał wnioskodawca (por. akta śledztwa, w tym też k.163 aś co do posiadania własnej odzieży w celi).

Zwrócić należy uwagę na dość luźne więzi łączące T. J. z członkami rodziny (zob. wywiad środowiskowy, dane z teczki osobopoznawczej, terminy widzeń odbytych po uchyleniu aresztu). Ponadto kontakt w ww. okresie był zachowany poprzez obrońcę, jak i korespondencyjnie. Dyskomfort psychiczny związany z niemożnością wykonywania połączeń telefonicznych w czasie aresztowania skutkowało poczuciem krzywdy, ale z pewnością nie można jej ocenić jako znacznej, istotnej. Tym samym zadośćuczynienie musi być dostosowane do skali ujemnych doznań z tym związanych.

Nie może ono przecież osiągać wartości nadmiernej w stosunku do doznanej krzywdy oraz musi być utrzymane w rozsądnych granicach i dostosowane do majątkowych stosunków panujących w społeczeństwie. Uzasadnia to miarkowanie zadośćuczynienia w oparciu o kryteria obiektywne, związane z przyjętymi w społeczeństwie ocenami (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 13.02.2013 r., II AKa 25/13, wyrok SA w Lublinie z dnia 29.03.2012 r., II AKa 21/12, czy też wyrok SA w Rzeszowie z dnia 31.01.2013 r., II AKa 3/13). Wobec powyższego kwota 100 złotych tytułem zadośćuczynienia stanowi adekwatną rekompensatę, która zniweluje krzywdę spowodowaną stosowaniem przez trzy miesiące dyspozycji art. 217c k.k.w.

Uczuć, doznań tymczasowo aresztowanego nie można domniemywać, generalizować, czy też przyjmować, że danej osobie towarzyszyły takie, jakich doświadczałyby „typowy” przedstawiciel społeczeństwa w jego sytuacji. To uprawniony kreuje podstawę faktyczną swoich roszczeń, to jego indywidualne odczucia, mające wpływ na wymiar krzywdy, się liczą. Skoro więc nie wskazuje, że np. odczuwał żal do organów państwa w efekcie niezасłużonego aresztu (a nie wszczęcia i prowadzenia śledztwa przeciwko niemu) - a jedynie „przeżywał” postawienie zarzutu i możliwe konsekwencje z tym związane (chodzi o wymiar kary w przyszłości) - to tego elementu nie można brać pod uwagę „z urzędu” (czy też w uwzględnieniu pisma pełnomocnika powołującego generalne podstawy zasądzenia dochodzonego roszczenia; por. też uzasadnienie wyroku SA w Białymstoku wydane w sprawie o sygn. akt I ACa 729/12). Także z zeznań K. B. (1) wynika, że poczucie krzywdy wnioskodawcy związane było „z oskarżeniem o coś,

czego nie zrobił” (k.54v) i ogólnie osadzeniem (k.55), a nie stosowaniem aresztu. Zwrócić należy uwagę też na to, że w uzasadnieniach wniosków o uchylenie tymczasowego aresztowania obrońca nie wskazywał na żadną okoliczność dotyczącą negatywnych doznań osadzonego związanych ze stosowanym środkiem zapobiegawczym.

Roszczenia w zakresie zasądzenia zadośćuczynienia ponad kwotę 100 złotych oraz co do odszkodowania, jako niezasadne, należało oddalić.

O odsetkach rozstrzygnięto w trybie art. 455 k.c. w zw. z art. 481§1 i 2 k.c., wobec żądania zawartego w piśmie z dnia 9.07.2014 r. (k.48).

Zgodnie z §2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądzając opłatę za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład jego pracy, a także charakter sprawy i wkład pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. W niniejszej sprawie formalnie możliwe było ustalenie i zasądzenie opłaty w granicach od 120 złotych (§14 ust. 6 ww. rozporządzenia) do 720 złotych (§2 ust. 2 ww. rozporządzenia) netto.

Pełnomocnik został ustanowiony na etapie postępowania sądowego. Znał akta sprawy karnej, gdyż reprezentował T. J. w toku śledztwa. Akta sprawy niniejszej (do chwili rozpoczęcia rozprawy), nie przekraczały 50 kartek (łącznie z dokumentacją z AŚ). Zapoznanie się z nimi nie wymagało znacznego nakładu pracy. Mając na uwadze treść wyroku, pełnomocnik poprzez realizację swoich czynności nie „przyczynił się do wyjaśnienia sprawy i rozstrzygnięcia” – decyzja sądu została bowiem podjęta po analizie materiału dowodowego i nie odpowiadała prezentowanemu przez wnioskodawcę stanowisku. Sprawa nie była: skomplikowana dowodowo, obszerna, czy też trudna do oceny z punktu widzenia obowiązujących przepisów. Rozprawa do momentu zamknięcia przewodu sądowego trwała około 100 minut. Wymagany nakład pracy adwokata, uwzględniając charakter sprawy i podjęte czynności, sąd „wycenił” na poziomie stawki minimalnej uznając, iż zasądzona kwota pozostaje w rozsądnej relacji ze sprawą oraz w należyтым stopniu uwzględnia kryteria wskazane w §2 ust. 1 ww. rozporządzenia.

Zgodnie z art. 554§2 k.p.k. koszty postępowania w niniejszej sprawie ponosi Skarb Państwa.